

## Dwie szklaneczki wina

Kalina Jędrusik

W tym mieście, w którym się spotkamy,  
za rok, za chwilę kto to wie  
wtem zatrzymają się zegary  
i wszystko będzie jak we śnie:

Więc będą dwie szklaneczki wina,  
i trochę śmiechu, trochę łez...  
może pójdziemy gdzieś do kina,  
może w straganie kupisz bez...  
Może nocą gdzieś na moście  
pomilczymy o miłości,  
może powiesz coś od rzeczy,  
może nie...  
I przez te dwie szklaneczki wina  
nagła wesołość dwojga serc.

W tym mieście, gdzie się rozstaniemy,  
za rok, za chwilę, może dziś,  
nic się nie stanie, nic nie zmieni,  
jak gdybyś wcale nie miał iść:

Znów będą dwie szklaneczki wina  
i trochę śmiechu, trochę łez...  
Może pójdziemy gdzieś do kina,  
może w straganie kupisz bez...  
Może nocą gdzieś na moście  
pomilczymy o miłości,  
może powiesz coś od rzeczy,  
może nie...  
I przez te dwie szklaneczki wina  
będziemy śmiać się aż do łez,  
bo przecież to nie nasza wina